№ 154. Łódź. Środa 9 czerwca 1920 roku. Cena 1 mk. (Na prowincji 110 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. — 20 kwartalnie mk. 60.— rocznie mk. 240.—

Cena numeru pojedyńczego 1 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 5—7 po poł. codziennie.
Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Teatr Polski
Dzielna 13.
pod dyrekcją Fr. Rychłowskiego.

Środa, d. 9 czerwca b. r.
Kontroler wagonów sypialnych
Krotochwila Bissona.

Czwartek, d. 10 b. m. Występ M. Mirskiej
„Edukacja Bronki“
Premjera! Kom. w 3 akt. St. Krzywoszewskiego.

Do członków Narodowej Partji Robotniczej

Niniejszem podaje się do wiadomości wszystkich członków Narodowej Partji Robotniczej (N. Z. R.), że dotychczasowe legitymacje partyjne (czerwone) zostały unieważnione. Każdy członek N. P. R. obowiązany jest zaopatrzyć się w nową legitymację (różową), którą nabyć może u przedstawiciela swej dzielnicy. Wymiana legitymacji trwać będzie do 20 b. m. Kto do tego czasu tej wymiany nie uskuteczni, ten nie będzie miał prawa uważać się za członka N. P. R.

Zarząd N. P. R.
w Łodzi.

O sekwestr.

II.

Wielki niedobór zboża krajowego w roku gospodarczym 1920|21 każe zapewnić sobie zawczasu przywóz zboża z zagranicy. Na duży jednak przywóz rachować nie możemy. Z Ameryki trudno będzie o zboże. Stan obecny naszej waluty nie pozwala na większe zakupy w Ameryce. We wrześniu r. z. za dolar płacono 30 M., dziś dolar kosztuje 180 M.! Jeżeli mąka amerykańska zakontraktowana na jesieni zeszłego roku kalkuluje się dziś po 16 M. funt, to do jakiej zawrotnej ceny doszłaby mąka amerykańska zakupywana w najbliższej przyszłości? Jak bardzo spadłaby waluta polska, gdybyśmy mieli wydać kilkadziesiąt miljardów na zakup zboża w Ameryce!

Taniej możnaby dostać zboża z Rumunji i ewentualnie z Ukrainy, lecz tam trzeba będzie płacić gotowemi wyrobami, których mamy mało (tkaninę, sól), a warunki komunikacyjne są bardzo trudne.

Musimy więc przywóz ograniczyć do minimum i liczyć głównie na własne zasoby.

Nasza gospodarka aprowizacyjna winna być wobec tego bardzo oszczędna. Trzeba skromne zasoby zboża podzielić sprawiedliwie pomiędzy wszystkich obywateli państwa i dostarczyć chleba powszedniego wszystkim po cenie dostępnej dla zwykłego śmiertelnika.

Przy wolnym handlu nie będzie ani równego podziału, ani dostępnej ceny na chleb. Zrobi się wówczas wolny pasek. Rolnicy nie będą się spieszyli ze sprzedażą zboża, zaś cenę jego z dnia na dzień będą podbijali.

Spekulanci cenę wyśrubują do fantastycznych liczb i w rezultacie kto będzie miał dużo pieniędzy, ten kupi sobie chleba wbród, a dla miljonowych rzesz, żyjących z pracy najemnej kawałek chleba stanie się niedostępnym smakołykiem. Rozpocznie się nowa fala strajków, wzmoże się anarchja w przemyśle, głód zdziesiątkuje miasta i miasteczka. Wejdziemy w okres ciężkich walk wewnętrznych, przegramy wojnę i plebiscyty. Taką perspektywę rysuje nam wolny handel. Póki trwa wojna, nie można na serjo traktować o wolnym handlu zbożem.

Tylko sekwestr umożliwi oszczędną gospodarkę zbożową. Tylko sekwestr zapewni sprawiedliwy, równy podział chleba. Tylko sekwestr pozwoli ustalić cenę dostępną dla szerokiego ogółu pracujacego i zapobiegnie nadmiernej drożyźnie chleba. Jeżeli ustalimy na cały rok gospodarczy jedną cenę chleba, wówczas da się ustalić i cenę robocizny i ceny wielu artykułów pierwszej potrzeby, gdyż chleb w znacznym stopniu warunkuje ceny towarów. Cena chleba stała w ciągu roku ułatwi wprowadzenie ładu do przemysłu, umożliwi walkę z drożyzną, co w rezultacie wyjdzie na korzyść wsi.

Pasek zaczął się w wielu wypadkach od rolników, od rolników trzeba zacząć niszczenie paska. Wówczas uda się go unicestwić i w mieście.

Skuteczność sekwestru zależy od szeregu zasadniczych warunków. Sekwestr musi być całkowity. Rolnikom należy pozostawić tyle, ile potrzeba dla wyżywienia siebie, rodziny i służby oraz na zasiew. Resztę dostaje państwo. Wyjęcie w lutym b. r. z pod sekwestru gospodarstw mających mniej, niż 25 morgów dało ten rezultat, że wielu niesumiennych rolników większych odstępowało zboże na pasek gospodarzom mniejszym, a ci oddawali je „szmuglerom“.

Racja żywnościowa winna być taką, aby wystarczyła dla spożywcy. Jeżeli damy każdemu obywatelowi Polski funt chleba dziennie,—nie będzie on kupował chleba „paskowego“ i pasek „chlebowy“ pęknie.

Aparat sekwestrowy musimy udoskonalić, niezdolnych lub sprzedajnych urzędników usunąć. Ambicją Ministra Aprowizacji powinna być terminowa dostawa należnego miastom zboża. Wówczas i Komitet rozdziału mąki i chleba będzie mógł sprawnie funkcjonować i „ogonki“ znikną.

Rolnikom trzeba dać taką cenę za zboże, aby mogli pokryć swe rzeczywiste koszta produkcji i osiągnąć godziwy zysk. Zbyt niska cena zboża wywołuje ukrywanie zapasów i niechęć rolnika do uprawy zboża. Przedstawiciel „witosowców“ w Sejmie, poseł Wasilewski zażądał za korzec żyta 1500 M. Oczywista, takiej ceny nikt poważnie nie bierze,—sam p. Wasilewski oświadczył, że od tej cyfry „coś opuści“. I będzie musiał dużo opuścić. Ale cenę trza dać sprawiedliwą.

Rolnikom za zboże należy dać część zapłaty w naturze: w skórach, towarach włóknistych, narzędziach i to po cenach kalkulowanych w stosunku do ceny zboża. Nadto państwo zobowiąże się zaopatrzyć ich w sól, naftę, węgiel, nawozy po cenach kosztu.

Tak przeprowadzony sekwestr nie skrzywdzi wsi, miasta zaopatrzy dostatecznie, przemysłowi pomoże do odbudowy, a drożyźnie wypowie ostrą walkę. Państwo podniesie swą walutę, osiągnie rychlej sprawiedliwy pokój i zyska prastare polskie ziemie Śląska, Spisza i Orawy, Warmji i Mazurów, bo będąc silne na wewnątrz zdobędzie poważanie u postronnych.

Na drogę sekwestru weszły wszystkie państwa, znajdujące się w podobnem co Polska położeniu. Francja wprowadza obecnie sekwestr zgóry na 3 lata. Od mądrze przeprowadzonego sekwestru zależą dziś w dużym stopniu losy Polski

L. W.

—o—

Dar Narodowy dla Józefa Piłsudskiego.

W Warszawie obradował zjazd komitetu głównego Daru Narodowego dla J. Piłsudskiego.

Gotówka, zgromadzona przez komitet, wynosi 1,695,636 mk., 75,685 kor., 12,928 rb. Wraz z sumami zadeklarowanemi, cały fundusz nie przekracza dotąd 3 miljonów mk.

Najgoręcej popiera sprawę wojsko: grosze żołnierskie stanowią 46% całej złożonej i zadeklarowanej sumy. Jeszcze na samem zebraniu zjawił się major Krzaczyński w towarzystwie kap. Gożuchowskiego i złożył 160,000 mk. od żandarmerji celowej. Ofiar nie żałują też biedni nauczycielowie i sfery robotnicze. Chłopi jak gdzie, w Hrubieszowskiem np. dają chętnie i obficie, zachęcani przez wójtów i proboszczów. W Łowickiem, gdzie mamy lud najbogatszy, ujawnia się skąpstwo. Ofiary płyną, ale drobne.

Z miast najżywiej odpowiada Łódź. Nadesłała już około 350 tys. mk., w drodze jest jeszcze około 60,000. (Udział w tem wojska — 71,000). Ale też przedstawiciele Łodzi: gen Olszewski i kap. Biłyk— to, jak widać z przemówień, na zje-

łdzie ludzie nietylko mocnego sentymentu, lecz i energji, Ludzie, obracający się w środowisku pracy intensywnej i trzeźwego rachunku. Radzą też oni zreformować zupełnie akcję dotychczasową, akcję, polegającą, na czekaniu, aż naród sam zrozumie, odczuje etc...

„Kurjer Polski“ tak kończy opis zjazdu. (Uchwał prasa nie podaje z całkiem zrozumiałych przyczyn).

Ci którzy złotem sypali, gdy szło o przyjęcie Mikołaja II, nie widzą potrzeby uczcić pierwszego żołnierza i pierwszego Naczelnika odrodzonej Polski.

Ale tak być powinno: że kto inny dawał Mikołajowi, a kto inny ma dawać Piłsudskiemu... Lecz bez onych pierwszych czyż zdobędziemy się na dar godny narodu i jego Męża Opatrznościowego? Wszak chodzi tu nietylko o wykupienie i urządzenie części majątku rodzinnego Piłsudskich, ale również o wielką fundację im. Józefa Piłsudskiego. Wszak idzie tu o pokazanie Europie: że Polska czcić potrafi człowieka, dziś już przez cały świat uznanego za pierwszego jej obywatela.

Ten dar może być imponujący. Bo naród—ten szeroki naród—już czuje i rozumie, lecz... ot, choćby tacy przemysłowcy łódzcy?—większość ich dotąd nadsyła sumki śmieszne. Jeszcze gorzej przeastawia się ofiarność ziemiaństwa—tego t. zw. „obywatelstwa“, paskującego ziemiopłodami. Niemal wszyscy delegaci stwierdzają uchylanie się tej warstwy od udziału w składkach narzecz daru. Z równą opornością zachowuje się spora część duchowieństwa, mająca, widać. własną swoją politykę, niezależną nawet od polityki Watykanu, który już niejednokrotnie dawał wyraz uznania Temu, co orężem żołnierza polskiego dodał nowych sił kościołowi, dziesiątki lat dławionemu na Białej Rusi przez wojujące prawosławie, a ostatnio gnębionemu przez bolszewizm.

Nie dają zatem przemysłowcy i ziemianie. Nie popiera akcji kler.

To też wydają się zupełnie słuszne głosy takie, jak gen. Olszewskiego: akcja winna skończyć z dotychczasowym idealizmem, ostrożnością, dyskrecją. Musi zerwać się do czynu żywa agitacja i działać w towarzystwie trzeźwego rachunku. Słusznie też domagali się liczni mówcy, by ostatecznie wyznaczyć termin, w którym potrzebna suma zebrana być musi.

—o—

O zniesienie rozporządzeń Urzędu elektryfikacyjnego.

Wniosek nagły.

Na posiedzeniu Sejmu, dnia 4 b. m. wnieśli posłowie łódzcy z N. P. R. wniosek nagły w sprawie rozporządzenia Urzędu elektryfikacyjnego w Łodzi.

Uzasadnienie.

Przed kilkoma tygodniami Urząd elektryfikacyjny w Łodzi, jako organ Ministerstwa handlu i przemysłu wydał rozporządzenie, mocą którego podwyższono w Łodzi opłatę za światło i za napęd. Rozporządzenie to zostało wydane wbrew istotnym interesom miasta, jak również bez porozumienia z Magistratem i Radą Miejską, istotnymi reprezentantami ludności miejskiej.

W myśl układu istniejącego pomiędzy Elektrownią i Magistratem, podwyższenie taryfy może nastąpić tylko na podstawie uprzedniego porozumienia i na podstawie uchwały Rady Miejskiej. Miało to miejsce w ciągu sesji obecnej Rady Miejskiej już kilka razy. Tymczasem obecne rozporządzenie Urzędu elektryfikacyjnego przekreśla zupełnie dotychczasową praktykę, a przytem wogóle gwałci zasadnicze prawa samorządowe.

Rozporządzenie to posiada jeszcze drugą niebezpieczną stronę: podrywa mianowicie podstawy finansowe gospodarki miejskiej, bowiem budżet miasta Łodzi w bardzo poważnej swej części opiera dochody swoje na podatku od światła i siły. Tymczasem obecnie to bardzo ważne źródło dochodowe zostało Magistratowi miasta Łodzi odebrane.

Przeciwko temu protestowała Rada Miejska na posiedzeniu swojem dnia 10 maja r. b. Protest ten, poparty przez Magistrat został wysłany do władzy przełożonej, t. j. do Ministerstwa spraw wewnętrznych. Skutku pożądanego to jednak nie odniosło.

Wobec powyższego wnosimy:

Wzywa się Rząd, względnie Ministerstwo przemysłu i handlu, aby spowodowało natychmiastowe cofnięcie rozporządzenia Urzędu elektryfikacyjnego m. Łodzi, mocą którego została podwyższona opłata za elektryczność.

Wnioskodawcy: Michalak, Hellich, Fichna, Waszkiewicz.

—o—

Jak się traktuje pracowników w Polsce?

Według rozporządzenia władz centralnych, miesięczne pensje pracowników państwowych powinny być wypłacane co 20 dni. I zdaje się, że we wszystkich urzędach rozporządzenie to jest wykonywane. W Urzędzie Walki z Lichwą i Spekulacją jednak nietylko, że co 20 dni pensji nie wypłacają, lecz, jak dziś, 9 dni upływa, a pensji za czerwiec jeszcze nie wypłacono, (czyli, że od pierwszego maja 39), łatwo sobie wyobrazić jak wygląda rodzina pracownika wywiadowcy, który najwyżej, z rodziną złożoną z 6 osób, zarabia miesięcznie 1100 mk., kawaler zaś tylko 776 mk. miesięcznie, a której to sumy już nie co 20 dni, lecz prawdopodobnie nawet po 40 dniach jeszcze nie wypłacą.

W ubiegłym roku funkcjonarjusze U. W. z L. i S. otrzymywali deputaty jak np. mąkę, cukier, czasem tytoń lub mydła kawałek, obecnie od 1 stycznia nic nie otrzymują przez co są w stokroć gorszych warunkach niż fabryczni robotnicy.

Do tego czasu wywiadowcy U. W. z. L. i S. korzystali z bezpłatnych miesięcznych biletów tramwajowych. Obecnie Dyrekcja tramwajów miejskich zażądała za każdy miesięczny bilet 500 mk.

Urząd zaś, mając budżet bardzo ograniczony, nie może takich sum płacić, wywiadowcy zaś choćby przy najbardziej pilnych sprawach, przy swym głodowym wynagrodzeniu, za każdy przejazd po 3 mk. wydatkować nie mogą i nie powinni.

A kto na tem dobrze wychodzi, zrozumieć bardzo łatwo. J.

—o—

Sprawy robotnicze.

Z Polsk. Związku pracowników teatralnych.

Odbyło się ogólne zebranie członków PZZ pracowników teatralnych.

Sprawozdanie z działalności oraz kasowe przyjęto i zatwierdzono. Podobnie przyjęto też i zatwierdzono sprawozdanie z prowadzonego przez związek przedsiębiorstwa. Zyski podzielono pomiędzy zainteresowanych; mk. 8,000 przekazano na kapitał obrotowy.

Opłacanie na rzecz Kasy chorych przy związku uskuteczniane dotychczas przez oprocentowanie każdego członka postanowiono zmienić i wpłacać na rzecz Kasy chorych po 4 mk. tygodniowo. System wpłacania 2% od zarobków na rzecz Kasy chorych przez przedsiębiorców pozostawiono bez zmiany.

W przeciągu bieżącego tygodnia zbierane są podpisy na akcję dla prowadzenia przedsiębiorstw handlowych; od niedzieli będzie rozpoczęte przyjmowanie wkładów.

Składki członkowskie określono na 5 mk. miesięcznie wpisowe na 25 mk; w celu przeprowadzenia kontroli zaległości członków w opłacie postanowiono odebrać od wszystkich członków książeczki; podwyżka składek obowiązuje od 1 czerwca.

Postanowiono za otrzymaną pracę lub podwyżkę wpłacać na kapitał żelazny związku mk. 10 jednorazowo.

Zebranie P. Z. Z. „Praca“ w Tomaszowie Mazowieckim.

Dnia 3 czerwca r. b. odbyło się walne zebranie członków Polsk. Zw. Zaw. robotników przemysłu włóknistego „Praca“. Obradom przewodniczył ob. Sulman, asesorowali ob. Wójcik i A. Konewka, sekretarzowali ob. Kamiński i Najder.

Ob. Młotecki wyjaśniał cele zebrania i uważając, że urządzenie częstych zebrań jest szkołą dla ogółu robotników. Ob. Widerowski zdał sprawozdanie z działalności Związku, podkreślając stanowisko Związku podczas strajku. Sprawozdanie przyjęto i zatwierdzono.

Po dłuższej dyskusji postanowiono podnieść składki miesięczne członków na 5 mk., dla niepracujących wpisowe 5 mk., składki mk. 1.50 fen.

Na zakończenie powziętą została następująca rezolucja: „Walne zebranie członków Polsk. Zw. Zaw. „Praca“ w Tomaszowie—Mazowieckim postanawia zerwać wszystkie stosunki z klasowemi Zw. Zaw., pozostawiając im wolną rękę do działania, a uznać tylko komisję związkową, wchodzącą w zakres przemysłu włókienniczego“.

—o—

Ograniczenie pomocy dla dzieci łódzkich.

Wczoraj odbyło się plenarne zebranie państwowego Komitetu pomocy dla dzieci, w lokalu przy ul. Pustej nr. 13, przy udziale przybyłego umyślnie z Warszawy przedstawiciela misji amerykańskiej, porucznika N. w towarzystwie tłomacza swego. Delegat misji zakomunikował zebranym, że ze względu na zachodzącą palącą potrzebę okazania wydatnej pomocy dzieciom na kresach wschodnich, ilość produktów amerykańskich, jaka przydzielona jest dotychczas dla Łodzi, z których korzystają ubogie dzieci, (mianowicie mleko, cukier, ryż, kasza, mąka) zostanie z dniem 1 lipca zredukowaną o dwie trzecie.

Hiobowa ta wieść zaskoczyła nagle zebranych, wobec czego przedłożone delegatowi prośbę, aby interwenjował w Centralnym Komitecie w Warszawie, o zastosowanie zamierzonej redukcji produktów amerykańskich dopiero po ukończeniu tegorocznych sprzętów t.j. od sierpnia r. b. Delegat przyrzekł interwenjować i podjąć możliwe starania, aby zadość uczynić niezbędnym potrzebom Łodzi.

—o—

Z Rady Miejskiej.

Subsydjum dla straży rośnie. — Żądamy sekwestru ziemiopłodów. — Przeciwnicy wojny. — Kamienicznicy w opałach. — Paskarz a inwalidzi.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej, wskutek coraz większego nagromadzenia się spraw, poświęcono całkowicie rozpatrzeniu wniosków nagłych Magistratu, porządek dzienny natomiast został prawie nietknięty.

Uchwalono więc przedewszystkiem, poza porządkiem, podwyższyć subsydjum dla straży ogniowej do jednego miljona marek rocznie, co wynosi 3-cią część całego budżetu straży; ustalono opłaty na rzecz kasy miejskiej za czynności urzędu sekwestracyjnego; raz jeszcze z całą stanowczością stwierdzono bezwzględną potrzebę zastosowania całkowitego sekwestru ziemiopłodów na bieżący rok gospodarczy, oraz zadecydowano asygnować 65,000 mk. do rozporządzenia Komisarza Rządu na sporządzenie list poborowych z roku 1895 i 1902.

Co do ostatniego punktu milcząco zachowała się połowa PPS, natomiast „Bund“ i sjoniści odważnie zadokumentowali, że są „przeciwnikami wojny“ i „głosować nie będą“.

Groźnie przez kamieniczników przyjęty został wniosek, żądający od Magistratu wprowadzenia w życie § 28 dekretu Naczelnika Państwa o zapobieganiu brakowi mieszkań przez ograniczenie ilości pokoi zajmowanych przez jedną rodzinę, oraz zastosowania przepisów w myśl których najem i podnajem mieszkań, i wszelkich innych pomieszczeń, jako też odstępowanie praw najmu może się odbywać jedynie za pośrednictwem Urzędu Mieszkaniowego.

Komik Pogonowski zagroził Radzie strajkiem kamieniczników, co przyjąwszy huraganem śmiechu, Rada wniosek w całej rozciągłości akceptowała.

W końcu rozpatrzono omawianą już w „Pracy“ sprawę koncesji na rozlepianie plakatów przez kooperatywę Inwalidów Wojskowych, których haniebnie krzywdzi paskarz — Schweitzer, który oddaje kooperatywie zaledwie małą część plakatów, większość jakich rozkleja stale bezprawnie na swoją rękę.

Zgłoszone w tej sprawie wnioski, zmierzające do ukrócenia nadużyć Schweitzera, przekazano do Komisji, upoważniając równocześnie Magistrat do poczynienia ulg inwalidom.

O g. 10 i pół posiedzenie zamknięto.

—

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

9 Środa	*Dziś* Felicjana *Jutro* Małgorzaty Wschód słońca, 3 m. 40 Zachód „ 8 m. 18 Wschód księżyca — m. — Zachód „ 11 m. 31

Wspominki historyczne.

9. VI. 1815. Na Kongresie Wiedeńskim uchwalono utworzyć Królestwo Polskie złączone z Rosją, mające jednak odrębny rząd konstytucyjny, odrębną armję i język urzędowy polski.

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie pracowników miejskich.

Wszyscy pracownicy Magistratu m. Łodzi, należący do NPR. (NZR.) proszeni są o przybycie do Klubu, Piotrkowska 91, w piątek 11 czerwca o godzinie 7 i pół wiecz.

Wobec b. ważnych spraw, obecność wszystkich olegów i koleżanek jest obowiązkową. Wejście za legitymacjami.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś we środę Teatr daje „Kontrolera wagonów sypialnych“ ucieszną krotochwilę Bissona, na której publiczność gromadzi się licznie i bawi się doskonale. Kapitalna gra całego zespołu z pp. Wiśniewskim i Puchalskim na czele pobudza wszystkich do wesołości.

Występy Marji Mirskiej.

We czwartek, dnia 10 b. m. wprowadza Teatr Polski na swój repertuar doskonałą komedję Krzywoszewskiego p. t. „Edukacja Bronki“. Atrakcją czwartkowej premjery będzie pierwszy występ Marji Mirskiej, artystki teatru Rozmaitości.

—o—

Z miasta.

Przyjazd delegacji słowackiej.

W sobotę przyjeżdża do Łodzi 40 słowaków, w tym 10 kobiet. Między gośćmi jest paru Polaków zamieszkałych na Słowaczyźnie.

Z piśmiennictwa wojskowego.

Grono „czwartaków“ legjonistów 4 p. p. Legjonów rozpoczyna wkrótce w Kielcach wydawnictwo czasopisma „Czwartak“. Komitet redakcyjny tak—skromnie lecz wzniośle — określa swoje zadania: „Czwartak“ zmierzać będzie zwykłemi drogami żołnierza, szlakiem maszerujących ku ogólnemu dobru kolumn, w pochodzie swym kruszących organiczne zło. Poprzez ciemności, które rozproszy błysk dobytej z pochwy broni, patrzeć będzie w jasny cel, wskazany wszystkim do walki ochotnym...“

Lista współpracowników zawiera szereg nazwisk znanych zaszczytnie w literaturze naszej, bądź też uwiecznionych już na polu zasług obywatelskich i wojskowych: biskup Bandurski, ppor. Gwiżdż, gen. Galica, por. Wł. Orkan, kpt. J. Relidzyński, por. J. Teslar, gen. Roja i wielu innych. Pozwala to wróżyć, że poziom literacki „Czwartaka“ wyróżniać się będzie bardzo dodatnio wśród prasy żołnierskiej.

Sympatyczne poczynania „Czwartaków“, liczących w swem gronie wielu bohaterów wszystkich lat wojennych, od roku 1914 począwszy, zasługują na najgorętsze poparcie społeczeństwa. Nie chodzi tu zresztą o filantropję, to raczej — spłata długu tylko.

Warunki prenumeraty rocznie mk. 100, półrocznie mk. 50. Adres redakcji „Czwartaka“ — Kielce.

O zrzeszenie lokatorów

(k) Oddział łódzki „Centralnego Związku Lokatorów w Polsce“ przystępuje do

zorganizowania okręgu. W tym celu deleguje do poszczególnych miast okolicznych instruktorów, którzy w miarę możności przyczynią się do zrzeszenia się lokatorów w jedną potężną organizację. Związki lokatorskie na prowincji proszone są o skomunikowanie się z łódzkim oddziałem okręgowym.

Lokal mieści się przy ul. Andrzeja L 11. Sekretarjat czynny codziennie od g. 10—1, oraz we wtorki i czwartki g. 7 i pół—9 w.

Spis rolników i właścicieli inwentarza żywego.

(k) Na zasadzie rozporządzenia ministerjum aprowizacji dokonany będzie w tych dniach szczegółowy spis właścicieli gruntów i inwentarza żywego we wszystkich powiatach ziem Województwa Łódzkiego.

Szkoła dokształcająca i kursy handlowe w Łodzi.

(k) Odbył się uroczysty akt zakończenia roku szkolnego w Szkole dokształcającej i na Kursach Handlowych w Zgierzu, w obecności ciała nauczycielskiego, rodziców i opiekunów uczniów. Rozdano świadectwa i wygłoszono przemówienia do młodzieży, zachęcając ję do dalszej, wytrwałej pracy.

Cały z mąki amerykańskiej chleb zepsuje się.

(r) W chlebie wypiekanym z mąki amerykańskiej występuje t. zw. choroba śluzowa tego chleba. Chleb taki przez jeden albo dwa dni ma charakter normalny, poczem jednak bochenek staje się śluzowaty, zależnie od przebiegu rozkładu, względnie od stadjum tego rozkładu nabiera on rozmaitych odorów, i staje się brudnawo-brunatny albo różowy.

Chleb dotknięty wspomnianą chorobą przez 2 dni po wypieczeniu można spożywać bez szkody dla zdrowia, natomiast spożywanie śluzowatego chleba jest szkodliwe.

W jakim celu?

(r) Od jakiegoś czasu kupcy żydowscy biegają od domu do domu zwłaszcza w dzielnicach robotniczych, wykupując posiadane jeszcze przez nasze gosposie zapasy starego żelastwa, odpadków miedzi, cyny i t. p. Dość ściśle tego, w jakim celu czynią to żydzi — trudno — przypuszczać wszakże można, że przedewszystkiem chodzi tu o jakiś pasek i spekulację na przyszłość.

Uczniowie na plebiscyt.

Na fundusz plebiscytowy złożyli uczniowie Gimnazjum M. Lejzej: kl. IIa 113 mk. 50 fen., kl. IIc 75 mk.

Przędza tanieje.

(o) Z powodu niepomyślnych konjunktur w przemyśle i nagromadzenia większych zapasów przędzy bawełnianej i gotowego towaru, cena tejże przędzy opada. Ostatnio notowana cena przędzy bawełnianej wskazuje, iż spadła ona o 50% w stosunkowo nieznacznym przeciągu czasu.

Samobójstwo.

(o) Wczoraj pozbawiła się życia za pomocą otrucia 21 letnia robotnica, Marjanna Martiniak, zamieszkała przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 51. Lekarz pogotowia stwierdził zgon wskutek wypicia dozy kwasu karbolowego. Przyczyna rozpaczliwego kroku — nędza i niepowodzenie życiowe.

—o—

Z Sejmu.

Sprawa Walki z Lichwą.

WARSZAWA, 8 czerwca. (PAT.) — Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu sprawa sekwestru ziemiopłodów spadła z porządku dziennego, ponieważ komisja nie ukończyła jeszcze rozpraw nad tą sprawą.

Pos. Grzedzielski referował projekt ustawy o lichwie, zaznaczając, że lichwę można zwalczyć przedewszystkiem wytwórczością i odbudową warsztatów pracy.

Pos. Suligowski (Kl. Mieszcz.) uważa, że kary za lichwą przewidywane w projektowanej ustawie przekraczają odpowiednią miarę, bo dochodzą do dożywotniego więzienia i kary śmierci, to jest niedopuszczalnem (?).

Pos. Rudnicki (Kl. Mieszcz.) krytykuje działalność niższych funkcjonarjuszy Urzędu, którzy czekają tylko na łapówkę i na prowizję. Stosowanie cen maksymalnych nie doprowadziło do pożądanych rezultatów. Mówca powiada, że naprzykład na Nalewkach są pełne składy towarów, podczas gdy w sprzedaży detalicznej ich brak. Mówca domaga się do powołania do walki z lichwą czynników obywatelskich.

Szef Sekcji Urzędu walki z lichwą, dr. Ptaś, zbija zarzuty podniesion przez posła Suligowskiego, zaznaczając, że działalność Urzędu z lichwą opierała się dotychczas na dwuch dekretach Naczelnika Państwa.

Pos. Fichna (NPR.) zarzuca Urzędowi, że nie zaznajamiał społeczeństwa ze swoją działalnością drogą prasy. Mówca przedkłada rezolucję wzywającą rząd, aby w stosunkowo najkrótszym czasie złożył Sejmowi szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności Urzędu od walki z lichwą. Jako kary domaga się wydalenia z miejsca zamieszkania i konfiskaty majątku. Sprzeciwia się odesłaniu projektu ustawy do komisji, a zwłaszcza do komisji przemysłowo-handlowej, bo to byłoby pogrzebaniem sprawy. Po przemówieniu sprawozdawcy przystąpiono na wniosek posła Fichny do rozprawy szczegółowej.

Dalsze rozprawy odroczono, poczem po referacie posła Dębsbiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu zmianę ustawy odnoszącej się do poborów weteranów.

Następne posiedzenie w piątek.

—o—

Dalszy ciąg zwycięskiej ofensywy.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 8 czerwca.

Nasza kontrofensywa na froncie między Dźwiną a Berezyną w szybkim tempie postępuje naprzód. Grupy uderzenia pod kierownictwem generałów Szeptyckiego i Sosnkowskiego, przełamawszy front bolszewicki i dążąc koncentrycznie w kierunku na linję kolejową Molodeczno—Połock, w dniu 5 b. m. przez zajęcie Dokszyc i Głębokiego nawiązały ze sobą bezpośrednią łączność. Nieprzyjaciel broniący się zaciekle w rejonie Dołhinowa—Krzywice, będąc oskrzydlanym, zmuszony był do pośpiesznego odwrotu, tracąc jeńców, magazyny i część swego taboru.

Bolszewicy stawiali zacięty opór szczególnie na skrzydłach frontu naszej kontrofensywy, cofając się krok za krokiem w krwawych walkach i ponosząc ciężkie straty w zabitych i rannych.

W dniu 7 bm. wojska nasze zajęły Hermanowice i Łużki. Wzięto w walkach w tym dniu kilkuset jeńców i przeszło 40 karabinów maszynowych.

Bolszewicy mszcząc się, dobijają w okrutny sposób naszych rannych i jeńców

Wypady nieprzyjacielskie pod Rzeczycą i Gorwalem zostały odparte.

Między ujściem Prypeci a ujściem Teterewa ciężkie walki w toku.

Na Ukrainie silne ataki na Hajsyn z powodzeniem odparto. W obszarze między Skwirą a Pohrebyszczami walki trwają.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, generał ppor.

Przesilenie rządowe.

(Od własnego koresp.).

Sprawa sekwestru.

WARSZAWA, 8 czerwca. Dzisiaj rano w Sejmie 17 głosami przeciw 14 Komisja aprowizacyjna postanowiła zreasumować uchwałę o wolnym handlu i przystąpiła do dyskusji nad rządową ustawą o sekwestrze. Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się jutro. Na komisji przedstawiciele chłopów: Wasilewski (Wyzwolenie) i Stapiński (lewica ludowa) w sposób brutalny, atakowali min. Sliwińskiego, pragnąc go widocznie skłonić do złożenia podania o dymisję.

Dymisja p. Dąbskiego.

WARSZAWA, 8 czerwca. Dzisiaj rano podał się do dymisji wiceminister spraw zagranicznych pan Dąbski. Umotywował on swoie podanie samowolą i nietaktem postępowania min. Patka, który bez porozumienia z p. Dąbskim wyjechał za granicę. Obowiązki swoje przekazał wiceministrowi Dąbrowskiemu.

Wyjazd p. Patka.

WARSZAWA, 8 czerwca. Min. spraw zagr. Patek udał się do Paryża i Londynu w sprawie plebiscytu i Śląska Cieszyńskiego. Jak mówią, Francja występuje półoficjalnie z projektem ugodowego załatwienia sprawy cieszyńskiej a to na zasadzie podz ału terytorjum cieszyńskiego bez plebiscytu.

Dymisja pp. Kędziora i Bardla.

WARSZAWA, 8 czerwca. Jutro mają się podać do dymisji ministrowie zasiadający w gabinecie z ramienia PSL. (Piast): Kędzior (roboty publiczne) i Bardel (rolnictwo).

Strajk w zakładach użyteczności publicznej.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 8 czerwca. Wobec zerwania układów, prowadzonych przez delegata Ministerstwa Pracy do godz. 4 rano — dziś rano wybuchnął strajk generalny w całej Warszawie w zakładach użyteczności publicznej. Tramwaje na mieście nie wyruszyły zupełnie. O godz. 7 rano wstrzymano dopływ prądu w elektrowni miejskiej. Unieruchomiono gazownię. Częściowo wstrzymany został także dopływ wody, albowiem z pięciu pomp wodociągowych zasilających miasto — 3 zostały unieruchomione. Wobec braku prądu, gazu i wody we wszystkich niemal zakładach i warsztatach fabrycznych przerwano pracę.

O godz. 12 w południe elektrownia została uruchomiona przez wojsko. Również wodociągi na Czerniakowskiej strzeżone są przez wojsko i policję.

O godz. 2 po poł. z elektrowni został wysłany oddział szkoły podchorążych, który obsadził ważniejsze objekty. Zjawili się również technicy wydelegowani do uruchomienia elektrowni przez S. S. S.

Strajk wieczorem można uważać za udany tylko częściowo, gdyż do strajku nie przyłączyły się telefonistki, większość robotników wodociągowych, służba szpitalna i funkcjonarjusze wydziału zaopatrywania Magistratu m. Warszawy.

Obecnie (godz. 10 wiecz.), oświetlenie jest w całem mieście. Również woda w wodociągach znajduje się do wysokości I piętra.

O godz. 5 po poł. rozpoczęto pertraktacje pomiędzy blokiem socjalistycznych związków i zjednoczeniem związków polskich a zarządem zakładów użyteczności publicznej przy pośrednictwie inspektora pracy p. Klotta.

Do godz. 10 wiecz. pertraktacje do żadnych wyników nie doprowadziły. Najważniejszym punktem spornym jest sprawa wydalonych pracowników telefonów miejskich których towarzystwo „Cedergren" nie chce przyjąć z powrotem.

—o—

Ostatnie wysiłki bolszewików przeciw Polsce.

HELSINGFORS, 8 czerwca. Nowa polska ofensywa wywołała w Moskwie rozpaczliwe wysiłki zatamowania jej. Naczelne dowództwo czerwonej armji przewiduje zacięte walki pomiędzy Dźwiną i Berezyną, gdzie Polacy będą dążyć do zdobycia linji kolejowej Witebsk—Orsza i skrócenia frontu.

Tak samo, na południe od Kijowa będą się starali Polacy posunąć jak najdalej naprzód, ale armja czerwona zamierza stawić polskiemu marszowi rozpaczliwy opór.

Czem się zakończą te rozpaczliwe wysiłki bolszewików, nie wiadomo, gdyż dzisiaj już naród bardzo się burzy przeciw swoim czerwonym ciemięzcom.

Bolszewicy chcą rzucić Litwę na Polskę ale Litwa jeszcze się boi.

WIEDEŃ, 8 czerwca. Z Helsingforsu donoszą, że bolszewicka Rosja wszystkiemi sposobami stara się zachęcić Litwę do udziału w ataku na Polskę. W razie wystąpienia Litwinów bolszewicy obiecują im Wilno i Grodno, a nadto cały obszar Kłajpedy.

Jak widać jednak z postępowania Litwinów, boją się oni wystąpić obecnie i woleliby, by uczyniło to inne państwo. Rząd litewski ma nadzieję, że w najbliższym czasie Czesi i Niemcy rzucą się na Polskę, a wówczas dopiero Litwa będzie mogła rozpocząć skuteczną akcję przeciw Polakom.

Bolszewicy a Japończycy.

REWEL, 8 czerwca. (PAT.) Misja japońska w Rewlu przesłała prasie tutejszej komunikat o ohydnym mordzie dokonanym przez bolszewików na członkach konsulatu japońskiego w Mikołajewsku nad Amurem, oraz na bezbronnej ludności japońskiej. Misja wyraża zdanie, iż fakt ten może pociągnąć za sobą bardzo poważne następstwa.

Bunt ludności w Kałudze.

WIEDEŃ 8 czerwca. Z Moskwy donoszą, że w Kałudze wybuchł bunt ludności, która rzuciła się na magazyny czerwonej armji i rozgromiła je, a następnie usiłowała rozbroić niewielką załogę bolszewicką. Z obu stron padły strzały. Jest wiele osób rannych i zabitych. Dopiero nadciągnięcie większych posiłków opanowało bunt.

Bolszewicy prowokują wojnę z Finlandją

WIEDEŃ 8 czerwca. Z Helsingforsu donoszą, że bolszewicy usiłują siłą poprzeć swe propozycje pokojowe przedłożone Finlandji. Straże pogranicze donoszą o ciągłych ruchach czerwonych oddziałów nad granicą. Finlandja jednak nie daje się zastraszyć i prowadzi dalej odporną politykę.

Rząd fiński zamierza wystosować do bolszewików notę z zapytaniem, do czego służą te przygotowania wojskowe a w razie, gdyby bolszewicy nie dali odpowiedzi, wyciągnie konsekwencje. W razie potrzeby Finlandja gotowa siłą bronić swego terytorjum przed bolszewickim naporem.

Prasa o wyborach w Niemczech.

LINGBY, 8 czerwca. (PAT.) Biuro Reutera donosi z Kopenhagi, że z powodu rezultatu wyborów, „Berliner Tageblatt" przewiduje utworzenie rządu koalicyjnego z pośród partji prawicowych i centrum.

„Localanzeiger" natomiast objawia radość z powodu porażki partji rządzących.

„Freiheit" wyraża zadowolenie ze wzrostu socjalizmu rewolucyjnego i zaznacza, że w obwodzie przemysłowym niezależni zdobyli stanowisko dominujące. W Berlinie samym uzyskali prawie połowę wszystkich głosów.

Kongres przemysłowców bawełnianych.

PARYŻ, 8 czerwca. (PAT.) W czasie od 9 do 11 b. m. odbędzie się w Zurychu poraz pierwszy od czasu wojny międzynarodowy kongres przemysłowców bawełnianych. Weźmie w niej udział 130 delegatów reprezentujących 14 państw.

Przedmiotem obrad będzie rozwój kultury bawełnianej, pomoc dla

przemysłu bawełnianego, ustanowienie trybunału międzynarodowego dla tego przemysłu ustawodawstwo i i pomoc robotnikom.

Przywódcy reakcyjno-militarnej partji w Niemczech w Budapeszcie.

WIEDEŃ, 8 czerwca. Jak z Berlina do „N. Freie Presse“ donoszą, przywódcy monarchiczno-reakcyjnego ruchu w Niemczech, oficerowie, którzy inscenizowali zamach Kappa, pułk. Bauer major Stefani i major Bischof przebywają od 24 maja w Budapeszcie. Tam również ma się znajdować gen. Lüttwitz.

Nowa afera.

BĘDZIN, 8 czerwca. W starostwie będzińskiem wykryto szereg nadużyć władzy urzędowej, skutkiem czego aresztowano kilku urzędników. Z dowodów jakie zebrano okazuje się, że zastępca starosty Januszkiewicz brał kolosalne łapówki za zwalnianie poborowych. Januszkiewicz uciekł do Warszawy i tu go aresztowano. Usiłował pozbawić się życia, podcinając sobie arterje, ale przeszkodzono temu i obecnie znajduje się w jednym ze szpitali warszawskich.

W sprawie braku mąki w Zgierzu.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 8 czerwca. W sprawie braku mąki w Zgierzu interwenjował u ministra aprowizacji poseł Tomczak, a poseł Waszkiewicz wniósł interpelację pod adresem rządu w Sejmie.

—o—

Wiadomości telegraficzne.

Z 22,000 armat niemieckich oddanych komisji międzysojuszniczej zostało dotąd zniszczonych 8,500.

—o—

Deklaracja rządu ukraińskiego.

Na ostatniem posiedzeniu ogólnego Komitetu obywatelskiego, w którym zjednoczyli się wszyscy obywatele ukraińscy miasta Kijowa, prezes nowego rządu, W. Prokopowicz, streścił w ogólnych zarysach deklarację swego gabinetu, która po przybyciu rządu do Winnicy ma być wkrótce ogłoszona. Poszczególne punkty tejże deklaracji przedstawiają się, jak następuje:

1) Ukraina, jako samodzielne i niezawisłe państwo ma na celu oprzeć się w polityce swej na Europie zachodniej i Rzeczypospolitej Polskiej, z którą utrzymuje najściślejsze stosunki przyjazne. Jednem z głównych zadań nowego gabinetu będzie też podjęcie konkretnych środków, celem utrwalenia tychże stosunków między Polską i Ukrainą.

2) Utworzenie regularnej armii ukraińskiej w możliwie najkrótszym czasie.

3) Nowy gabinet ministrów stawia sobie za zadanie stosować w życiu publicznem narodu ukraińskiego zasady demokratyczne.

4) Zabezpieczenie ludności korzystania w pełni z praw i swobód politycznych i obywatelskich pod każdym względem, w możliwie najkrótszym czasie.

5) Przyznanie równouprawnienia wszystkim narodowościom w kraju.

6) Spieszne załatwienie reformy rolnej przy uwzględnieniu interesów mas włościańskich.

7) Spieszne ustanowienie norm ustawodawstwa robotniczego.

—o—

Odpowiedzi Redakcji.

PP. J. M-s'i i „Polakowi“. Bardzo pięknie, że wrażliwi panowie jesteście na sprawy społeczne — ale to tembardziej należałoby mieć tyle cywilnej odwagi, aby pod swymi listami podpisać się pełnem imieniem i nazwiskiem, choćby dla wiadomości redakcji. Anonimami się wogóle nie operuje, a w redakcjach specjalnie anonimy idą do kosza. Prosimy więc o ścisłe dane ew. o osobiste pofatygowanie się do sekretarza redakcji.

—o—

Wiadomości giełdowe.

8 czerwca 1920 r.

Ruble carskie a 100	246.50—246
„ „ 500	260—261
Ruble dumskie a 1000	65—67.25
Ruble dumskie a 250	47—45.25
Franki franc.	14—13.95
Dolary Stan. Zjedn.	182.50—178

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

KINO DOLINA SZWAJCARSKA Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych

TAJEMNICE DWORU PETERSBURSKIEGO

Sensacyjny dramat w 5 cz. ze znakomitym tragikiem KAPOZZI.

1. U szczytu władzy. 2. Piekielny spisek. 3. Samozwaniec. 4. Uroczystości w Petersburgu. 5. Ukaranie zbrodniarza samozwańca.

Niniejszy film reklamowany był w ubiegłym tygodniu, spowodu spóźnienia filmu, wystawiony jest od dziś.

Początek przedstawień o godz. 5 po poł. w niedzielę i święta o godz. 3 po poł. Ostatniego przedstawienia początek o 9.30.

KINO DOLINA SZWAJCARSKA Sienkiewicza 40.

Drukarnia Akcydensowa „PRACA“ ŁÓDŹ, Przejazd 8. ŁÓDŹ, Przejazd 8.

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE np. RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, KLEPSYDRY, BILETY WIZYTOWE, AFISZE, PROGRAMY i t. p.

DLA STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH ZNACZNE USTĘPSTWO.

Płacę najlepsze ceny za włosy i wyczeski. L. Zajdenfelz, Wschodnia 18. 1727—2

POSADĘ

Otrzyma młody człowiek lub panna, obeznani praktycznie z pracą biurową. Warunek—wyraźny charakter pisma - i dobre referencje, ew. kaucja. - Pierwsza pensja zależnie od kwalifikacji od 1500 mk. miesięcznie wzwyż. Oferty sub „POSADA“ w admin. „PRACA“, Przejazd Nr. 8.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi ogłasza niniejszym konkurs na wakujące z początkiem roku szkolnego 1920/21 stanowisko

KIEROWNIKA

6-cio klasowej szkoły handlowej miejskiej.

Reflektanci proszeni są o składanie ofert z dołączeniem uwierzytelnionych odpisów świadectw, szkolnych i życiorysem, do dnia 15 czerwca 1920 r. w Wydziale Szkolnictwa, Łódź, ul. Piramowicza № 3, I p. w godz. od 1-ej do 3-ej pp.

MAGISTRAT
Wydział Szkolnictwa.

Kino DOLINA SZWAJCARSKA ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś! Tajemnice dworu Petersburskiego Sensacyjny dramat w 5 częściach.

ZĘBY

Za stare również złote płacą drożej niż wszędzie tylko na Andrzeja Nr. 7 w prawej oficynie, parter NADOWCZNY proszę się przekonać. 1638—?

Makulaturę (stare gazety) Hurtowo i detalicznie sprzedaje administracja „Praca“.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Ważne dla wszystkich, a w szczególności dla kooperatyw. Taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnem. Resztki i ze sztuki na męskie ubrania i spodnie fabryki Leonarda i innych. Kowerkot na damskie płaszcze, szewioty, korty, wełna na kostjumy spódniczki i bluzki, etamina biała, szefir angielski, batysty. Białe towary, płócienka na wsypy, pościel, surowka, cajgi, chusteczki na głowę oraz inne. Kilińskiego 40, (Widzewska) m. 10, II piętro, front z prawa. 1594—10

A. A. A. Kupuje żakiety karakułowe, fokowe różne futra męskie. Płacę najlepiej Grossman. Piotrkowska 24. 1722—30

Borszlak Wojciech zagubił legitym. chlebową wydaną na cztery osoby. 1787—1

Bartczak Franciszek zagubił kartę węglową wydaną w Magistracie. 1736—1

Bendel Ryszard zagubił kontrolkę od otrąb wydaną z Magistratu. 1732—1

Cymerman Karol zagubił kartę węglową wydaną w Magistracie. 1733—1

Filipczak Maciej zagubił legitym. chlebową wydaną na trzy osoby. 1739—1

Goldszmydt Jakób zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1710—3

Kopyta (formy) szewckie, warszawskie nadeszły. Sienkiewicza 25, I piętro. 1738—2

Lewiński Bolesław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1713—3

Manicki Franciszek zagubił paszport rosyjski, wydany w Łodzi. 1717—3

Maszynista ślusarz od parowych maszyn, poszukuje pracy choćby na wyjazd. Oferty w administracji „Praca“ dla M. W. 1682—2

Milczarek Stanisław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1666—3

Papier, zużyte gazety, tygodniki, kopiały, registratory, księgi buchalteryjne, stare kolekcje, tektury, kupuje, Sienkiewicza 20—16, prawa oficyna II wejście parter. 1779—4

Potrzebny człowiek do gospodarstwa, samotny, w wieku średnim na wieś, wiadomość Andrzeja № 4. Handel win. 1702—

Paczkowski Adolf zagubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi

Pechubski Michał zagubił kartę węglową wydaną w Magistracie. 173?—1

Rowery solidnie reperuję, zakład rowerów, Nawrot 32. 1714—10

Stefańska Stanisława zagubiła nadzorcę. wydaną z fabryki Heinzla i Kunitzera. 1724—3

Sztekiel Sewerym zagubił paszport polski wydany w gm. Brus. 1709—3

Szatkowska Józef zagubiła legitym. chlebową wydaną na trzy osoby. 1734—1

Szczupak Leonora zagubiła legitymację węglową, wydaną z magistratu.

Skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Sobieraja Ignacego oraz książeczkę członkowską i inne dokumenty. 1743—3

Sklep kolonialny sprzedam z powodu wyjazdu za cenę umiarkowaną, Długa 152. 1742—1

Sprzedam sklep kolonialny wiadomość, ul. Gubernatorska 40, w sklepie. 1731—2

Zaginęła karta węglowa za № 3745 na imię Stanisława Jankowskiego, Gubernatorska 4. 1730—1

Zagubiono 6 blankietów ze stemplem, pieczęcią i podpisem przewodniczącego „Ogniska“ Związku P. N. S. P. w Łodzi. Łaskawego znalazcę upraszam się o zwrot na ul. Andrzeja № 4.

Zawłocki Antoni zagubił paszport niemiecki wydany z powiatu Piotrkowskiego. 1708—

Zaginął paszport familijny na imię Olgi, Rudolfa i Edwarda Razer, wydany w Łodzi, karta pobytu Emilji Raser i metryczki urodzenia. 1718—3

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ